

PROMYCZEK

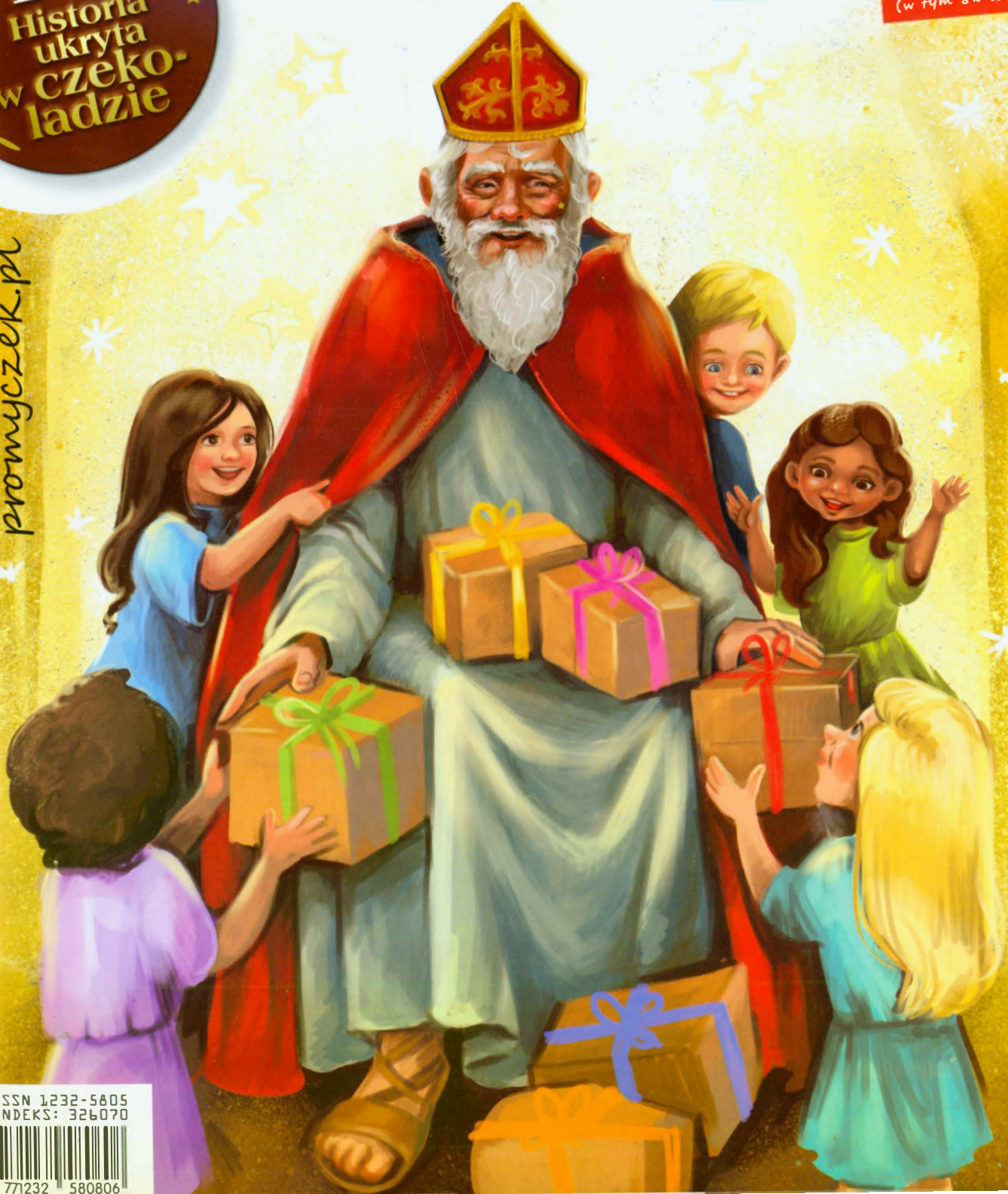
DOBRA

NR 12

CENA 5 ZŁ
(w tym 8% VAT)

W środku
DVD
Historia ukryta
w czekoladzie

promyczek.pl



ISSN 1232-5805
INDEKS: 326070





Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** Wszystkim Czytelnikom, ich Kochanym Rodzinom i Wszystkim naszym Przyjaciołom, czyli Księżom Proboszczom, Katechetom, Nauczycielom i Kolporterom, składamy z serca płynące życzenia. Niech Boża Dziecina udziela obficie wszelkich łask, przede wszystkim zdrowia, pokoju, uśmiechu na twarzy, a także realizacji wspaniałych planów zgodnych z wolą Bożą.

W imieniu całej redakcji „Promyczka Dobra”
ks. Andrzej Mulka, redaktor naczelny



W świątecznym numerze:

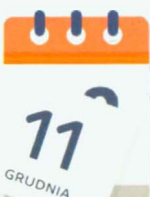


ŚWIĘTY MIESIĄC

Niech Dzieciątko, które rodzi się dla nas tej nocy, odnajdzie w twym sercu całą miłość, jakiej pragnie, niech to nasze serce sprawi, że zapomni Ono o braku miłości od swych stworzeń.

św. Maria Maravillas od Jezusa

La Aldehuela  HISZPANIA



Święty Mikołaju, drogi gościu z nieba

Słowa: Beata Mencil, muzyka: Joachim Mencil



Świę ty Mi ko ła ju, kim je steś na praw - de
Gdzie się u - ro - dzi - leś i gdzie te - raz mie - szkasz?

Po wiedz jak wy gładasz i ja ką masz czap kę?
Kim by - leś za mło - du i jak się prze - mieszcza sz?

Czy to ta - jem - ni - ca że biednych ko - cha - leś
z lu - dźmi się dzie - li - leś, wspie - ra - leś w po - trze - bie? Gdy

bie - dne trzy pan - ny po - sa - gi stra - ci - ły sa -
kiew - ki ze zło - tem przez o - kno wrzu - ca - leś

Św ie - ty Mi - ko - la - ju, Dro - gi Go - ściu z Nie - ba

Ta - kich do - brych lu - dzi wię - cej nam po - trze - ba,

Ta - kich do - brych lu - dzi wię - cej nam po - trze - ba.



Święty Mikołaju, kim jesteś naprawdę
Powiedz jak wyglądasz i jaką masz czapkę?
Gdzie się urodziłeś i gdzie teraz mieszkasz
Kim byłeś za młodu i jak się przemieszczasz?

Czy to tajemnica, że biednych kochałeś
Z ludźmi się dzieliłeś, wspierałeś w potrzebie?
Gdy biedne trzy panny posagi straciły
sakiewki ze złotem przez okno wrzucałeś

**REF. Święty Mikołaju, Drogi Gościu z Nieba
Takich dobrych ludzi więcej nam potrzeba**

W drodze z Ziemi Świętej do Miry wstąpiłeś
pierwszy się zjawiłeś o świcie w kościele
był to znak dla ludu, co szukał biskupa
dobrego pasterza i ojca czulego

Stare księgi mówią, że słabych broniłeś
wolność wymodliłeś skazanym niewinnie,
gdy sztorm był na morzu do portu przywiedłeś
zbląkanych żeglarzy ratując im życie

**REF. Święty Mikołaju, Drogi Gościu z Nieba
Takich dobrych ludzi więcej nam potrzeba**

MOST:
Dziś troszczysz się o nas, wypraszasz nam dary
gdy już dorośniemy, pójdziemy w Twe ślady

**REF. Święty Mikołaju, Drogi Gościu z Nieba
Takich dobrych ludzi więcej nam potrzeba**

Zapraszamy do obejrzenia na YouTube teledysku
do piosenki, wystarczy w wyszukiwarce wpisać:
Piosenka o św. Mikołaju, Promycek

MOJE SPOTKANIA Z JEZUSEM

Pan Jezus mówi: jestem Twoim przyjacielem.



Jezus udowodnił, że jest naszym najlepszym Przyjacielem. Stał się dla nas człowiekiem, umarł na Krzyżu za nasze grzechy, swoim zmartwychwstaniem otworzył nam niebo i pozostał z nami w Eucharystii na zawsze.

Czeka na nas w Najświętszym Sakramencie. Jezus pragnie, byś na Jego przyjaźń odpowiedział całym sercem, byś też chciał być Jego przyjacielem, pragnął z Nim przebywać, pozostawać z Nim w ciszy, „sam na sam”, rozmawiać z Nim twarzą w twarz.

Pragnie, abyś Go coraz lepiej poznawał i Mu pomagał, aby On miał mieszkanie w Twoim sercu. Takie są warunki przyjaźni.



PROŚ

- Przyjdź, Duchu Święty, i ucz mnie modlitwy.
- Otwórz moje oczy i pokaż mi Jezusa.
- Otwórz moje uszy i ucz mnie słuchać Jego głosu.
- Otwórz moje serce i rozpal w nim pragnienie przychodzenia do Niego.
- Maryjo, moja Ukochana Mamo, bądź ze mną i ucz mnie, jak rozmawiać z Jezusem.
- Pomóż mi przyjmować Jego miłość i kochać Go całym sercem.
- Święta Hiacynto i Święty Franciszku, proszę was, módlcie się za mnie i uwielbiajcie ze mną Pana Jezusa.

Przeczytaj

Z Księgi Wyjścia

Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A krotkolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał przy wejściu do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu.

Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obfoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem.

Cafy lud widział, że słup obfoku stawał u wejścia do namiotu. Cafy lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem.

(Wj 7,7-11)



Pomyśl

Mожesz uczy Cię, że adorować Boga to rozmawiać z Nim „twarzą w twarz”. Pan Bóg też chce tak z Tobą rozmawiać. Twoim „namiotem spotkania” jest kościół z Najświętszym Sakramentem. Ile tylko razy zapragniesz, możesz tutaj przyjść i spotkać się z Bogiem Ojcem. On czeka, by uczyć nas prawdziwej przyjaźni z Nim. Rozmawiaj o tym z Panem Jezusem. Proś Go, aby uczył Cię być Jego przyjacielem.

Pozostań z Nim w ciszy, „sam na sam”. Patrz na Niego. On będzie patrzył na Ciebie i przytulał Cię do swojego Serca. Powtarzaj Mu:

Jezu, zamknij moje serce w Twoim.

Zostań na adoracji tak długo, jak potrafisz.

Pomódl się z całego serca

Przed wyjściem z kościoła odmów modlitwę dzieci z Fatimy, której nauczył ich Anioł:

O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię.

Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Ci nie ufają i którzy Cię nie kochają.

Zawierz się Maryi

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!!!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jestem i co posiadam

Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką. Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna, i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

W domu

Napisz o swojej przyjaźni z Panem Jezusem.

3.12.2017

1 niedziela Adwentu,
Mk 13,33-37
Potrzeba czujności

10.12.2017

2 niedziela Adwentu
Mk 1,1-8
Przepowiadanie
Jana Chrzciciela

Ewangelia z II niedzieli Adwentu

Przepowiadanie Jana Chrzciciela



Jezus

Jan
Chrzciciel

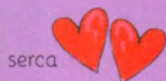
ludzie



pustynia



rzeka



serca



ubrania



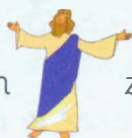
wielbłąd



pas

Z

anim



zaczął nauczać



, jego poprzednik

i dalszy kuzyn



poszedł na



, nad brzeg



i tam zaczął nauczać. Zachęcał



, aby oczyścili

swoje

i przygotowywali się na spotkanie z



. Na znak

pokuty i oczyszczenia



wchodzili do



i przyj-

mowali chrzest od



. Bardzo dużo



przychodziło

do

, a on wszystkim tłumaczył, że już niedługo



zacznie nauczać.



prowadził surowe życie na



miął ze skóry



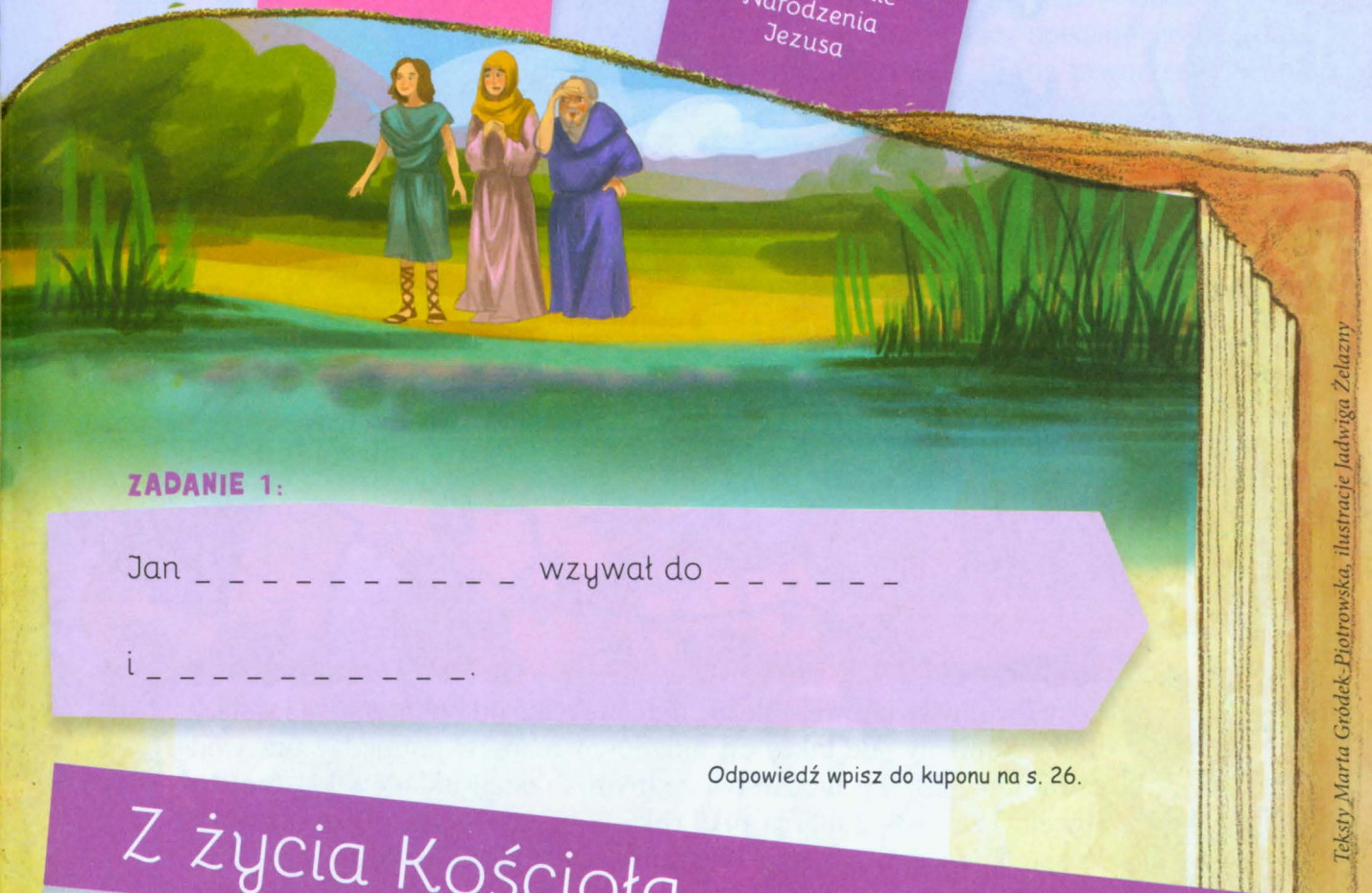
i przepasany był



wokół bioder.

17.12.2017 
 3 niedziela Adwentu
 J 1,6-8. 19-28
 niedziela Gaudette
 Prolog – Odwieczne
 Słowo

24.12.2017 
 4 niedziela Adwentu
 Łk 1,26-38
 Zwiastowanie
 Narodzenia
 Jezusa



Teksty: Marta Grodek-Piotrowska, ilustracje: Jadwiga Żelazny

ZADANIE 1:

Jan _____ wzywał do _____
 i _____.

Odpowiedź wpisz do kuponu na s. 26.

Z życia Kościoła

Opracowała Katarzyna Pawłowska

Adwent

Co to jest Adwent? Adwent w języku łacińskim (*adventus*) oznacza przyjsście. Jest to czas, kiedy przygotowujemy się na święta Bożego Narodzenia, i obejmuje cztery niedziele je poprzedzające.

Co pomaga nam przygotować się na Boże Narodzenie? Na pewno modlitwa, a przede wszystkim msza święta zwana **roratnią**.

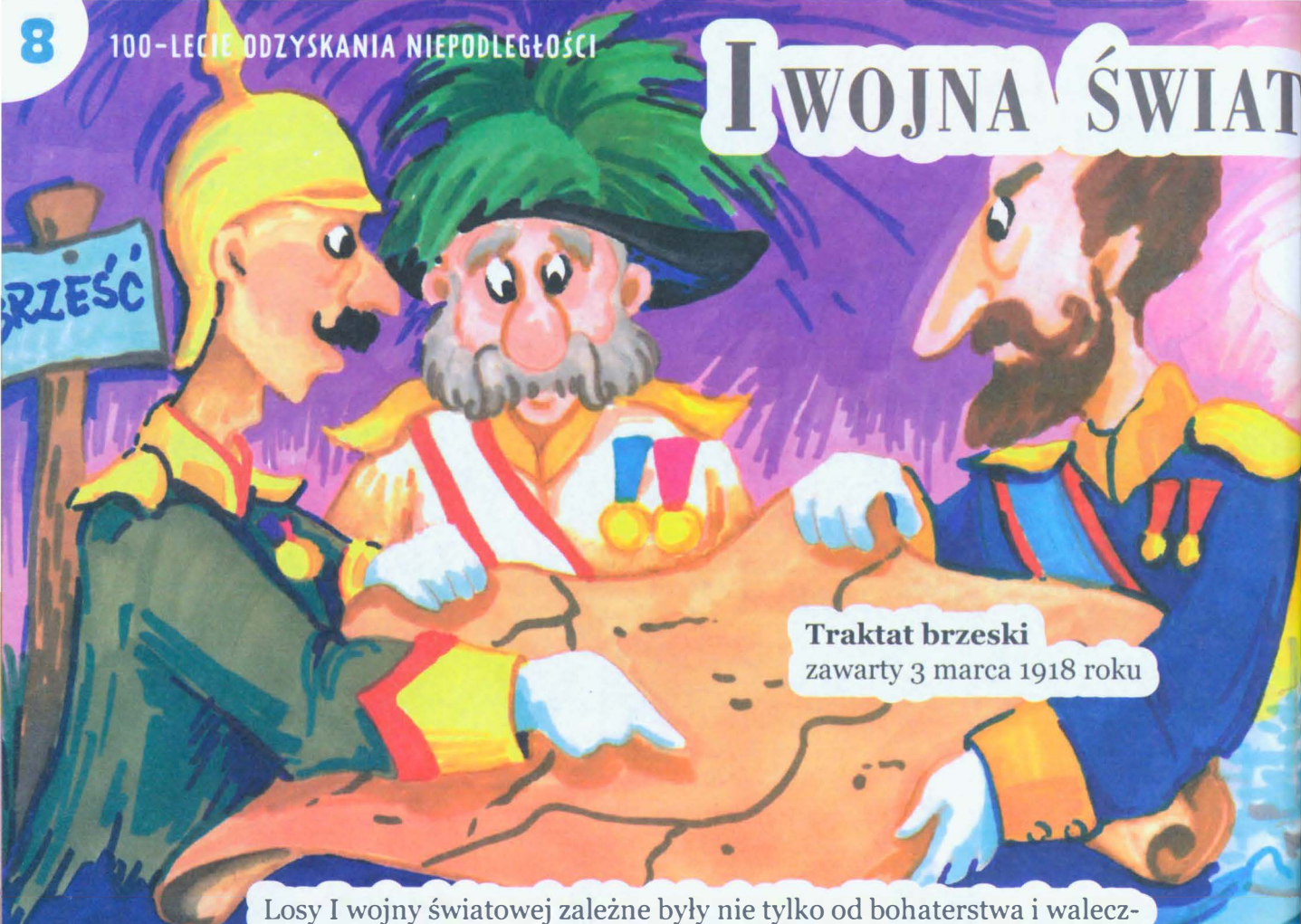
Skąd się wzięła nazwa „roraty”? Nazwa ta pochodzi od pierwszych słów pieśni na wejście *Niebiosa, rosę spuście*, które po łacinie brzmią: *Rorate coeli, desuper...*

Kiedy odbyły się pierwsze roraty? Początki rorat sięgają XIII w. i wprowadzili je cystersi.



I WOJNA ŚWIAT

BRZEŚĆ




Traktat brzeski
zawarty 3 marca 1918 roku

Losy I wojny światowej zależne były nie tylko od bohaterstwa i waleczności żołnierzy, ale także od układów i rozmów pomiędzy przywódcami największych mocarstw. Jednym z takich układów był **traktat brzeski** zawarty 3 marca 1918 roku pomiędzy bolszewicką już wtedy Rosją, Niemcami i Austro-Węgrami. Oznaczał on wycofanie się Rosji z wojny i zawarcie pokoju pomiędzy tymi trzema państwami.



Polscy żołnierze przebywający w Rosji nie byli już bezpieczni na terenie tego państwa i musieli je jak najszybciej opuścić.

A colorful illustration depicting the Blue Army in France. In the background, the Eiffel Tower stands against a sky with soft, pastel clouds. A large formation of soldiers in blue uniforms is visible in the distance. In the foreground, several soldiers are riding white horses with dark spots. The lead soldier is prominently featured, wearing a blue uniform and cap, and holding a red flag with a white cross. The scene is set in a green field with a yellow and red patterned ground in the lower part of the image.

Tymczasem prezydent Francji na mocy specjalnego traktatu wydanego 4 czerwca 1917 roku zezwolił na utworzenie Armii Polskiej na terenie Francji.

Powstał Komitet Narodowy Polski, na czele z Romanem Dmowskiem, sprawujący władzę nad tworzącą się armią.

Z całej Francji zaczęli napływać polscy ochotnicy i jesienią 1917 roku armia liczyła już ponad 17 tysięcy żołnierzy.

Ze względu na kolor mundurów została nazwana **Błękitną Armią**. W 1918 roku na jej czele stanął przybyły z Rosji generał Józef Haller.

Błękitna Armia nie brała udziału w walkach w czasie I wojny światowej, ale po przybyciu w 1919 roku do Polski odegrała bardzo ważną rolę w utrzymaniu niepodległości odrodzonego państwa polskiego. Liczyła wtedy ponad 70 tysięcy żołnierzy.

Kaftanik dla

- Czy już wszystko spakowane? Możemy ruszać? – zapytał zniecierpliwiony tata.
- Ojej! Jeszcze tylko wrócę po zeszyt, w którym notuję legendy opowiadane przez ciocię Monikę – zawołała Zosia.
- Wychodźcie już, bo się spóźnimy na Wigilię, a wiecie, czym to grozi – przestrzegła z korytarza mama.
- Że cały rok się będziemy spóźniać – dowcipnym głosem dodał tato.
- Gdy wszyscy już siedzieli w samochodzie, Grzesio westchnął:
- Jak ja się cieszę, że jedziemy do babci...
- Ciekawe, jaką legendę opowie nam dzisiaj ciocia – dodała Zosia.
- Gdy dotarli na miejsce, ze wzruszeniem popatrzyli na oświetlony dom dziadków. Widać było, jak bardzo kochają święta i ile pracy włożyli, aby wszystkim sprawić radość.
- W domu trwały ostatnie przygotowania do wieczery wigilijnej. Zosia, Grześ i rodzice zaoferowali pomoc, ale poproszono ich, by przeszli do salonu i zajęli miejsca. Po chwili dołączyła do nich reszta rodziny. Gdy dzieci zauważyły pierwszą gwiazdę, wujek przeczytał ewangelię o Bożym Narodzeniu i rozpoczął modlitwę, by wszyscy podziękowali Bogu za szczęśliwie przeżyty rok. Potem były życzenia i łamanie się opłatkiem. Dopiero wtedy zasiedli do wieczery wigilijnej, po której zaśpiewali kolędę, a dzieci ruszyły pod choinkę po prezenty. Gdy emocje związane z prezentami już opadły, Zosia przytuliła się do cioci Moniki i zapytała, czy przed wyjściem na pasterkę opowie im jakąś legendę.
- A czy wiecie, że u naszych sąsiadów, w Niemczech, w pewnym mieście pasterka nie zaczyna się punktualnie o północy, tak jak u nas?
- Naprawdę? – zdziwił się Grzesio.
- Posłuchajcie pewnej historii, to się przekonacie – odparła ciocia i zaczęła opowiadać.
- W pewnej niemieckiej miejscowości żyła uboga krawcowa. Małgorzata, bo tak miała na imię, co roku szła dla Dzieciątka Jezus piękny kaftanik. Zawsze przed północą zanosila go do szopki i zakładała Jezuskowi, by się pięknie prezentował. Lata upływały, a Małgorzata co roku szła coraz piękniejsze kaftaniki. Im była starsza, tym więcej czasu potrzebowała, by uszyć ubranko, które zaplanowała dla Małego Jezuska. Pewnego roku, gdy już była siwiuteńką babuleńką, w wieczór wigilijny przyszła do niej śmierć, aby zabrać ją z tego świata. Gdy staruszka się o tym dowiedziała, zaczęła prosić, aby śmierć pozwoliła jej dokończyć kaftanik i zanieść go do kościoła Bożej Dziecinie.
- Jak śmiesz się ze mną targować? – odezwała się groźnie śmierć. – Ja nawet dzieciom i ludziom w pełni sił nie ustępuję, a ty, taka starucha, chcesz się ze mną układać!
- Przez tyle lat ubierałam Dzieciątko w kościele. Jak Ono będzie wyglądało na święta w starym kaftaniku?
- Dobrze, dokończ swą pracę, ale do kościoła pójde już z tobą i w drodze powrotnej zabiorę cię z tego świata. Jednak za to, że się ze mną targowałaś, będziesz musiała dużo dłużej cierpieć męki czyścicowe.
- Małgorzata krótko przed północą skończyła kaftanik i wyruszyła jak co roku do parafialnej świątyni. Śmierć nie opuszczała jej ani na krok. Gdy dochodziły do kościoła, zobaczyły Dzieciątka Jezus z kościelnej szopki, które wyszło im naprzeciw. Uśmiechnęło się do ubogiej krawcowej, pozwoliło się okryć nowym kaftanikiem, a w podziękowaniu zabrało Małgorzatę prosto do nieba.

Jezuska

Gdy proboszcz miał o północy rozpoczynać pasterkę, przyszedł do niego ktoś z wiadomością, że w szopce nie ma Dzieciątka. Rozpoczęły się poszukiwania, które po kilku minutach szczęśliwie się zakończyły – Dzieciątko Jezus w nowym kaftaniku, ale już bez Małgorzaty, wróciło do stajenki pięć minut po północy. Na pamiątkę tego niezwykłego wydarzenia od tego roku w tym kościele pasterka zawsze się zaczyna pięć minut po północy.

- Ale ciekawa historia! – wykrzyknął Grzesz.
- Cieszę się, że wam się podobała – powiedziała ciocia Monika.



- Wysłuchaliśmy niezwykłej legendy, której nawet ja nie znałam – odparła babcia.
- A teraz chodźmy już do kościoła, bo u nas pasterka zaczyna się punktualnie o północy – dodała z uśmiechem.

MRÓWKA Stefania

na tropie
ginących zawodów

Zimowy poranek przebiegał w nerwowej atmosferze. Z troskana babcia nakładała na Wiktorię kolejne warstwy ubrań i wykonywała syzyfową pracę,

nasuwając czapkę na aureolę. Tuż przed wyjściem przypomniała sobie o ulubionym filcowym kapeluszu (w butelkowym kolorze, z szerokim rondem oraz klamrą w kształcie serca) stanowiącym doskonałą ochronę przed wiatrem i wyszperała go z dna szafy.

Gdy dało się słyszeć śnieg szeleszczący pod stopami, zaciekawiona mrówka Stefania wychyliła z najmniejszej kieszonki w plecaku Wikusi najpierw długie czułki (działające na zasadzie termometru), a później resztę głowy. Odkrywała, że świat, w którym żyje, jest o wiele większy, niż mogłoby się wydawać! Zaledwie chwilę temu była w domu o mysim kolorze, a teraz przekracza próg szkoły podstawowej przy ulicy Radosnej 51 i będzie miała okazję obejrzeć jasełka; jeszcze nie wie, co to jest, ale z pewnością jej się spodoba! Podpatrywała dziewczynkę, która całymi tygodniami śpiewała i tańczyła, by przygotować się do tego wydarzenia.

*Nie miały aniołki choinki na święta,
o choince dla nich nikt tam nie pamiętał.
Popatrzyły się na siebie, wywierciły dziurę w niebie.
O, ho, ho! O, ho, ho! O, ho, ho! (...)*

Babcia uśmiechnęła się szeroko na widok wnuczki skaczącej po scenie w anielskim stroju. Stefania zaczęła w tym momencie głośno kichać i by nie przeszkadzać innym widzom, wycofała się do szatni.

Wehikuł czasu szykował dla niej kolejną niespodziankę... Znalazła się przed damą w rozkloszowanej sukni, gestykulującą żywo i wymachującą modym czasopismem z Wielkiej Brytanii.

Czego chce ode mnie ta pani?

– zastanawiała się Stefania, kurczowo zaciskając w dłoni metr krawiecki.



Przyjrzyjcie się różnym rodzajom nakryć głowy. Połączcie w pary nazwę i odpowiadający jej rysunek.



- cylinder
- kapelusz
- czapka
- piuska
- wianek
- toczek

Czy domyślacie się, dlaczego mrówka Stefania zaczęła kichać...?

Modystka

MRÓWKA
Stefania
na tropie
gingących zawodów

to kobieta, która szyje modne nakrycia głowy. W dawnych czasach jej klientkami były osoby szlachetnie urodzone (królowe, księżniczki, damy dworu), dziś są to elegantki, chcące wyróżnić się podczas ślubu, wyścigów konnych (popularnych w Wielkiej Brytanii) czy zimowych spacerów.

Panie wybierają fason (krój), materiał i kolor oraz pozwalają na zmierzenie obwodu głowy.

MODYSTKA nakłada materiał na drewnianą formę, dokładnie obcina i podszywa, a następnie dekoruje.

Nakrycia głów dla mężczyzn wykonywali KAPELUSZNICZY (w Polsce nazywani również czapnikami).





Księga Szy

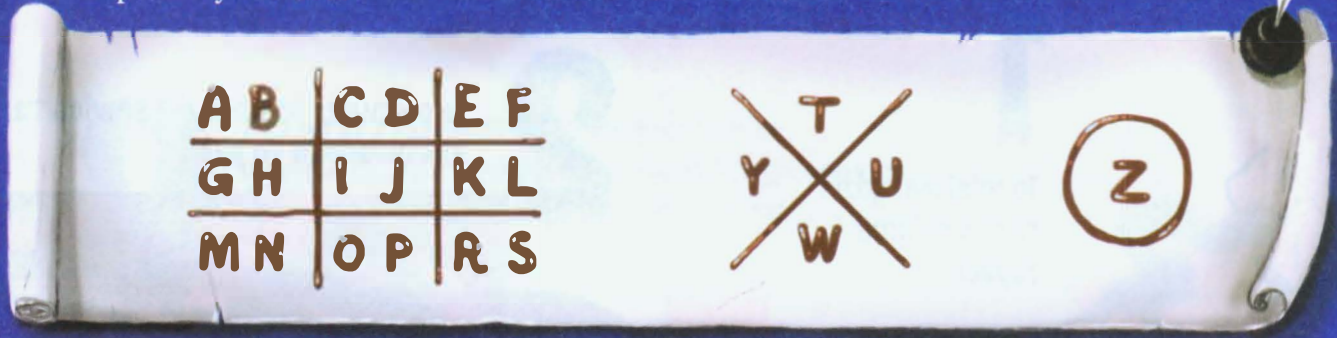
38! 39!! 40!!!

- Trzydzieści oooooośmiem! Trzydzieści dzieeewięć!! Czerdziesięć!!! – Każdej wypowiedanej liczbie towarzyszył coraz głośniejszy jęk.
- Co ty tam robisz, Promyczku? – zapytał zaciekawiony tata. – Masz jakąś klasówkę? Tata wszedł do pokoju i ze zdziwieniem ujrzał Promyczka leżącego na plecach na dywanie, z ugiętymi kolanami i stopami zahaczonymi o szafę.
- Czy to jakiś nowy system nauki tabliczki mnożenia? – Tata nie krył rozbawienia.
- Eee, coś ty, tato. Mnożyć już dawno umiem.
- To nie rozumiem, co ty właściwie robisz?
- No jak to co? Trenuję. Nie widzisz, że robię brzuszki?
- Aha... Okej, tylko właściwie po co? – Tata podrapał się za uchem, próbując odnaleźć w zachowaniu Promyczka jakiś sens.
- Muszę zrzucić parę kilogramów, bo chłopaki się ze mnie śmieją, że zaczynam przypominać kulę słoneczną, a nie promyczek.
- Synu, bez przesady. Nie jest tak źle. Ale w sumie masz rację, warto o siebie zadbać.
- Tata poklepał się po zaokrąglonym brzuszku.
- Tylko że do ruchu trzeba jeszcze dodać dobre nawyki żywieniowe: dużo warzyw, owoców, woda zamiast soków, no i oczywiście koniec ze słodyczami.
- Hmm... – Promyczek wyraźnie pochmurniał. Nawet małej czekoladki?
- Czekoladkę możesz.
- Hurra! – Promyczek podskoczył z radości.
- Ale nie do jedzenia... Mogę cię za to nauczyć nowego szyfru o słodkiej nazwie CZEKOLADKA.
- Yghh. Niech będzie...



FRÓW

Szyfr CZEKOLADKA to prosty szyfr graficzno-literowy, do którego klucz stanowi poniższy obrazek.



By zaszyfrować wiadomość, należy w miejsce odpowiednich liter podstawić kropkę, np:



ZADANIE 1

Odszyfruj, jak nazywa się autor słów kolędy *Bóg się rodzi, moc truchleje*.



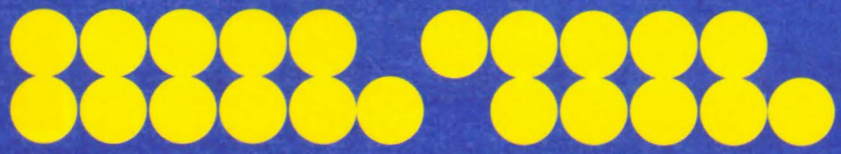
⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅
 ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅ ⋅



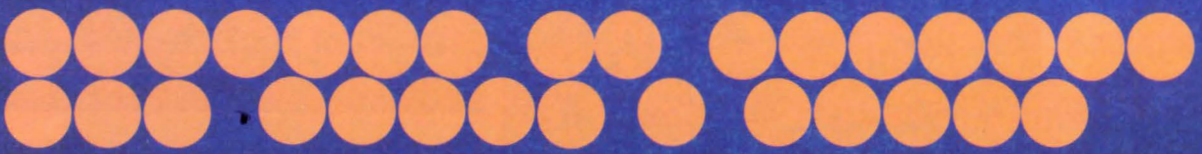
ZADANIE 2

Czy wiesz, że ten poeta jest również autorem innych pieśni śpiewanych w kościele do dziś? Stosując poznane dotychczas szyfry, odczytaj ich tytuły.

IKDER YGNND WSTGJĄ ZPYZD



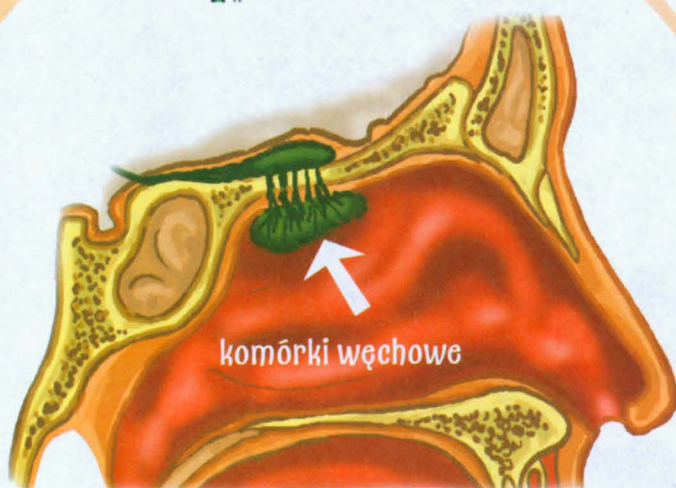
11, R, Ó, B, 8, 2, E / 14, U / 14, 2, E, 7, S, 8, E / P, 17, 12 / 2, D, 11, 2, E / 9 / 12, 2, E, B, 17



Czy NOS czuje smak?

1

To miejsce, gdzie rozpoznajemy zapach.



Tutaj nasz organizm „pobiera” zapach i dalej analizuje go w mózgu.

2

To pierwsza bramka dla powietrza kierowanego do płuc.



Powietrze zostaje tutaj ogrzane i oczyszczone.

Galeria nosów:



3

Nos wraz z zatokami pozwala wybrzmieć dźwiękom, które powstają w strunach głosowych. Jest on pewnego rodzaju pudłem rezonansowym.



Kiedy mamy katar, nasz głos się zmienia, prawda? To tak, jakby napchać gazet do pudła gitary.

A to ciekawe...

Doświadczenie „Czy NOS czuje smak?*”
– poproś o pomoc rodzica

1. Ugotuj 1 marchewkę i 1 ziemniaka.
2. Zetrzyj na tarce do osobnych miseczek surowe jabłko, ugotowaną marchewkę i ziemniaka.
3. Zasłoń oczy oraz zatkaj sobie nos i spróbuj każdego puree.
4. Czy potrafisz powiedzieć, co jesz?



* Nos nie czuje smaku. Przecież kubki smakowe znajdują się na języku! Zmysły węchu i smaku są ze sobą połączone i pomagają sobie.



SZKOŁA MĄDRAŁKI

4th Commandment/ /czwarte przykazanie

Honour Your Father and Mother./
/Czcij Ojca swego i Matkę swoją.

1. RHYME/WIERSZYK

The Frog is on the log.
Zaba jest na pieniu.



The king is sitting on the swing.
Król siedzi na huśtawce.



2. STORY/OPOWIADANIE

What can we do
to honour mum
and dad?

Let's make a surprise
for mum and dad.
Let's make them
happy.



LET'S CLEAN UP

Dad, can I help
you with cle-
aning?



LET'S LISTEN TO MUM AND DAD

Yes, mum!

I am coming!

Zosia, Antoś,
can you come
here, please?



LET'S HELP WITH SHOPPING

Mum, I will
take it.

Mum, let me
help you with
shopping.



LET'S PRAY FOR MUM AND DAD



LET'S PREPARE LUNCH FOR MUM AND DAD



LET'S STUDY HARD



What can we do? - Co możemy zrobić?

Let's make a surprise! - Zróbmy niespodziankę

Let's listen - słuchajmy

Prepare lunch - przygotować lunch

Study hard - uczyć się pilnie

Let me - pozwól mi

I am coming! - Już idę!

Can you come here? - Czy możesz tu przyjść?

I will take it - ja to wezmę

Use full expressions

3. TOPIC/TEMAT

A. Write a Christmas card to Baby Jesus.

Happy birthday, baby Jesus.
Here are my presents for you:

.....



B. Przeczytaj i przepisz.

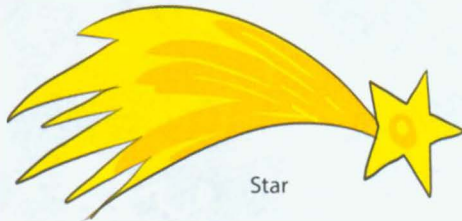
Gift



Christmas tree



Christmas card



Star

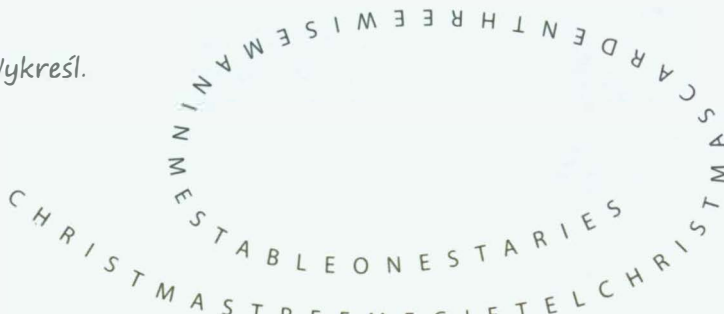


Stable



Three Wise Man

C. Wykreśl.



4.

GAME/GRA

W ciągu 15 sekund wymień słowa związane ze świętami Bożego Narodzenia.

ISKIERKA MISYJNA



Pasterze przybywający do Betlejem znaleźli rodzinę z dala od swojego kraju. Byli to Józef z Maryją i malutkim Panem Jezusem. Rodzina ta nie miała swojego domu. Ofiarowali jej swoją troskę, opiekę, zainteresowanie.



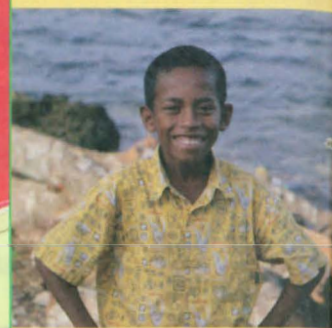
„Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.”

W orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy Ojciec Święty Franciszek mówi nam:

Uchodźcy

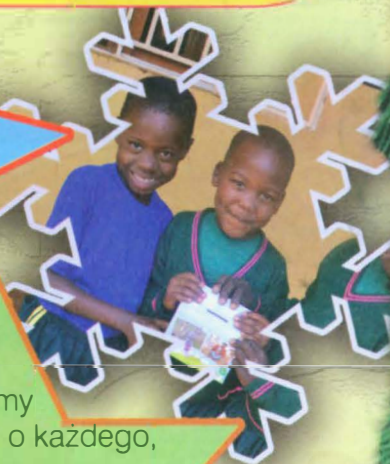
Godność każdego człowieka musi być zawsze chroniona, dając szczególnie dzieciom możliwość nauki i opieki medycznej.

Mamy troszczyć się o każdego, kto jest zmuszony do opuszczenia swojej ojczyzny w poszukiwaniu lepszej przyszłości.



Pasterze Józef, Maryja i Jezus

Siostry Misjonarki św. Piótra Klawera, ul. Warszawska 12, 05-807 Podkowa Leśna, tel. 22 758 94 24, www.klaweranki.pl
echodzieciom@klaweranki.pl





BAKAŁARZ 2017/2018

ZADANIE KONKURSOWE NR

3

Imię i nazwisko

Klasa

Adres

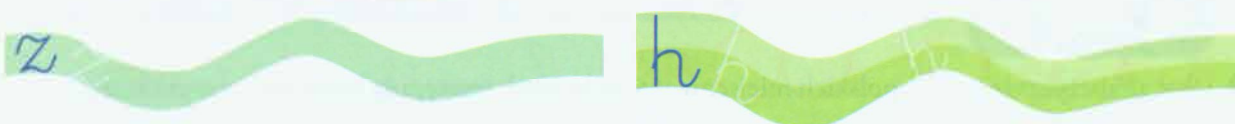
-

Telefon

Zapraszamy Was, byście przystąpili do kolejnych zadań związanych z udziałem w konkursie kaligraficznym. Przed Wami już trzecia karta konkursowa. Liczymy, że wytrwacie do końca i w marcu będziemy mogli zobaczyć Wasze efekty pracy.

KLASA I

1. W szalikach znajdują się liniatury. Ozdób te szaliki, wpisując w nie podane litery. Pisz jedną literę tyle razy, ile zmieści się w liniaturze.



2. Podpisz rysunki w przygotowanych liniaturach najładniej jak potrafisz.



KLASA II

1. Zapisane w spak wyrazy odczytaj, a następnie wpisz je w liniaturę.

tnewdA, akniohc, hcucńał, ńeizdurg, ailigiW, azrezceiw, akretsap.

2. Rozwiąż rebusy i wpisz hasła w wyznaczone miejsca. Hasłami są tytuły znanych Ci baśni.



T=P



PAGA=SZ



TERKA



ET



WI



RA

KLASA III

1. Ułóż alfabetycznie nazwy polskich miejscowości, w których występują trudności ortograficzne, a następnie przepisz je do liniatury.

Rzeszów, Słupsk, Sulechów, Giżycko, Sułkowice, Żywiec, Łuków,
Augustów, Zgierz, Ciechanów, Bełchatów, Żyrardów.

3. CO NIE PASUJE?

Wybierz obrazek, który nie pasuje do pozostałych.



ODP. 3:

4. ŚWIĄTECZNY ŁYK MATEMATYKI

Policz poszczególne przedmioty i rozwiąż działanie matematyczne.



—



+



—

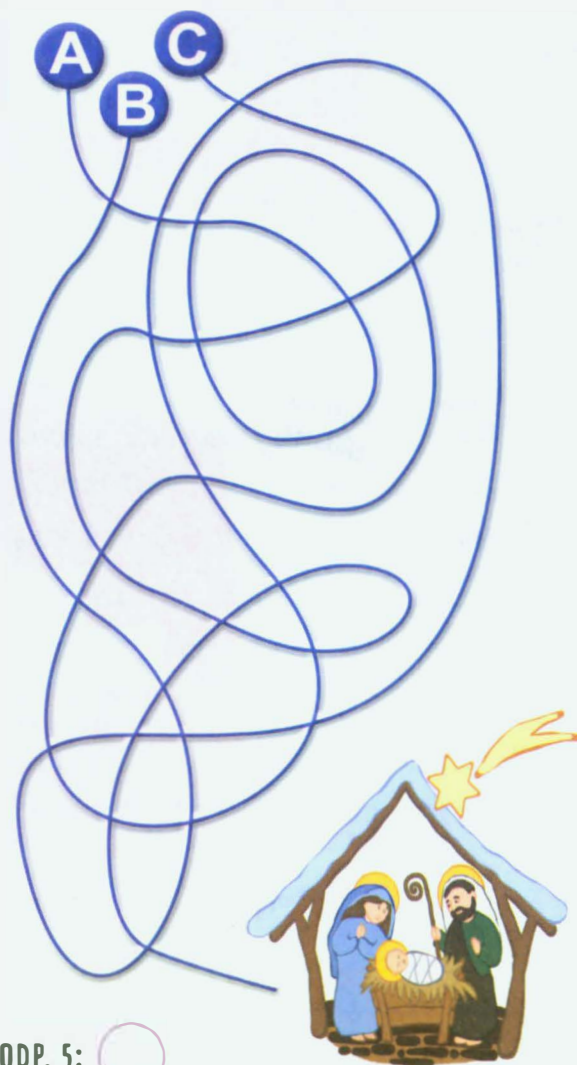


=

ODP. 4:

5. PŁATANINKA

Która droga prowadzi do stajenki?



ODP. 5:

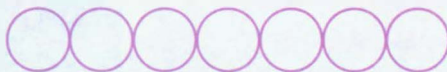
Dlaczego spośród świętych tylko św. Mikołaj rozdaje prezenty?

Zuzia z Dobrej

Co roku 6 grudnia obchodzimy liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja, który żył na przełomie III i IV wieku po Chrystusie, tzn. świętujemy w całym Kościele jego wejście do nieba. Przez lata z tym obchodem łączyła się tradycja obdarowywania się różnymi prezentami. I choć przygotowują je i wręczają „pomocnicy św. Mikołaja” (rodzice, dziadkowie, nauczyciele, katecheci i znajomi), to mówimy, że prezenty rozdaje św. Mikołaj. Jego piękne życie stało się zachętą do dzielenia się z innymi. Kiedy Mikołaj był biskupem, nie umiał przejść obojętnie obok biednych rodzin czy ludzi, dlatego po kryjomu dzielił się z nimi tym, co miał. Ratował biednych z kłopotów, a nawet, czyniąc cuda, otaczał ich wielką miłością. Dzisiaj próbujemy naśladować Mikołaja w jego miłości i dobroci. Trzeba też dodać, że wielu innych świętych okazywało miłosierdzie potrzebującym. Święty Jan Kanty oddawał swoje jedzenie ubogim studentom, św. Franciszek i św. Marcin dzielili się ubraniami z biednymi, Matka Teresa z Kalkuty opiekowała się trędowatymi. Ale najważniejszym darem, którzy przynosili święci innym, był Pan Jezus i jego błogosławieństwo. Tymi darami, czyli swoim wstawiennictwem, obdarowują nas i dzisiaj z nieba, gdy się do nich modlimy. Wśród nich jest także św. Mikołaj.

ks. Paweł Kochaniewicz

REBUS



Odpowiedź wpisz do kuponu na s. 26.

Uśmiechnij się 😊

Bartek, ucząc się znaku krzyża, ciągle się mylił. W końcu zmęczony powtarzaniem oświadczył:
- Przepraszam Cię, Boże, ale nie umiem się z Tobą pożegnać.

Komar pyta komara:
- Jak ci idzie nauka latania?
- Nieźle... Ludzie, jak mnie widzą, to klaszczą.

Idą dwa niedźwiedzie polarne przez pustynię.
Jeden mówi do drugiego:
- Ale tu musiało być ślisko!
Na to drugi:
- Dlaczego tak uważasz?
- No zobacz, ile tu piasku nasypali.

- Jest ojciec?
- Jest - odpowiada szeptem dziecko.
- To poproś go.
- Nie mogę - szepcze dziecko.
- Dlaczego?
- Bo jest zajęty - szepcze dalej.
- A mama jest?
- Jest.
- To poproś mamę.
- Nie mogę. Też jest zajęta.
- A czy oprócz mamy i taty jest jeszcze ktoś w domu?
- Tak, policja - potwierdza nadal szeptem maluch.
- No to poproś pana policjanta.
- Nie mogę, jest zajęty.
- Czy jeszcze ktoś jest w domu?
- Straż pożarna, ale pan strażak też jest zajęty.
- Powiedz mi, dziecko, co oni wszyscy robią u was w domu?
- Szukają.
- Kogo?
- Mnie...

Księgi Roztoczańskich Krasnali

PONOWNIE DOSTĘPNE!



DO NABYCIA:

tel. +48 666 86 76 42

biuro@lusiaoginska.pl

Patronat:



Polskie Radio
dzieciom



Prezydent
Miasta Zamość



Już wkrótce 4 nowe przypowieści z serii filmów dla dzieci

Do mek NA SKALE

W serii ukazały się:

- cz. 1 1. ZAGUBIONA OWCA; 2. NATRĘTNY PRZYJACIEL; 3. DOM NA SKALE
- cz. 2 4. SIEWCA; 5. FARYZEUSZ I CELNIK; 6. TALENTY
- cz. 3 7. NIEGODZIWIY SŁUGA; 8. SKARB UKRYTY W ZIEMI;
9. SYN MARNOTRAWNY
- cz. 4 10. ZGUBIONA DRACHMA; 11. DOBRY SAMARYTANIN;
- cz. 5 12. ROBOTNICZY W WINNICY; 13. ZAPROSZENI NA UCZTĘ



5 X DVD + ETUI

Zamówienia: tel. +48 18 443 44 00, www.sklep.promyczek.pl

WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Fajnie, że zwolnili nas wcześniej. Zdążymy na początek meczu!

Ty zdązysz. Ja i tak doczłapię do domu na drugą potowę.

Yyyy... mama po ciebie nie przyjedzie...?

Ale ja nie mam drugiej podkładki ani fotelika...

Mamo, przyjedź szybciej, prooooooszę! Podwiesz też Promyczka do domu?

Ja jestem wyższy, nie muszę siedzieć w foteliku.

Szczęściarz.

Jesteście obaj dobrze przypięci?

Przecież samochodem to 5 minut, mamo. Po co mi ta podkładka?

I w 5 minut można mieć wypadek. Zaręczam ci.

Nic wam się nie stało?

Uff... Nie, proszę pani.

Cóż, sami widzicie. Wystarczy jedna chwila i mecz obejrzelibyście w szpitalu.

PAMIĘTAJ!

Jadąc samochodem korzystaj z fotelika i zapinaj pasy.